

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

TEATR

Nowy program od poniedziałku 19 do czwartku 22 sierpnia

"VICTORIA"

KSIEŻNICZKA WSCHODU

Szczyt bezczynności

Początek w dniu powszednie od g. 6-ej, w dniu świąteczne od g. 4-ej.

Indyjski dramat miłosny w 5 aktach. W głównej roli Olga Beck z Wiednia

Burleska w 3-ach aktach

KINO

Nowy program od poniedziałku 19 do środy 21 sierpnia

"CZARY"

Dziwni ludzie

Aby się opasać lepiej

Początek w dniu powszednie o g. 5-ej, w dniu świąteczne o g. 3-ej.

Napisy na obraz polskie i niem.

Dramat nastrojowy w 5 aktach z Henny Portén w roli głównej. Rzecz dzieje się w najcięższych zakątkach północy. Specjalna muzyka i ilustracja muzyczna z utworów Griega.

Część 6

Komedja

2-ga LOTERJA KLASYCZNA NA RZECZ TOWARZYSTW KULTURALNO-OSWIATOWYCH

Ciągnięcie V-ej klasy od 27 sierpnia do 20 września r. b.

Główna wygrana 350.000 mk.

Wygrane: 250.000 mk., 200.000 mk., 180.000 mk., 140.000 mk., 130.000 mk., 120.000 mk., 100.000 mk., 80.000 mk., 40.000 mk., 30.000 mk., 20.000 mk., 15.000 mk., 10.000 mk., 5 po 8.000 mk. i wiele innych.

Kolekta w Piotrkowie ul. Legionów L. 2

1261

Po obradach w kwaterze niem.

Ogłoszony przez nas komunikat Prezydium Rady Ministrów o podróży przedstawicieli rządu polskiego do głównej kwatery niemieckiej redukuje nareszcie do właściwych rozmiarów i stanowi autentyczny komentarz do sensacyjnych i alarmujących pogłosek, jakie prasa niemiecka rozszerzała w ostatnich dniach w sprawie polskiej w związku z naradami monarchów w głównej kwaterze niemieckiej.

Komunikat ten stwierdza przedewszystkiem, że podróż dyrektora Dep. Stanu, ks. Radziwiłła miała charakter informacyjny, o ile chodziło o sprawy polityczne. Co więcej, jak się widocznie z kompetentnej strony dowiadują „Polnische Nachrichten”, że dyrektor Departamentu Stanu ks. Radziwiłł w obradach w głównej kwaterze niemieckiej nie brał udziału, gdyż wyjechał w przeddzień przyjazdu osobistości austro-węgierskich.

Następnie stwierdza komunikat, że nie zapadła żadna zasadnicza decyzja w sprawie polskiej, jak to zapowiadała głośno prasa niemiecka, a za nią wiedeńska. W szczególności zaprzecza komunikat pogłoskom, jakoby wysuwano ze strony polskiej jakiegokolwiek kandydatury na tron polski, co największą wywołało sensację.

Doniesienie to zgadza się zasadniczo z informacjami wiedeńskiej „N. Fr. Presse”, która donosi: „W sprawie polskiej nie powzięły państwa centralne dotąd ostatecznej decyzji. Pogłoski, wedle których państwa centralne zgodziły się już miały na pewien sposób rozwiązania sprawy polskiej, nie sprawdzają się zupełnie. O zaniechaniu rozwiązania austro-polskiego również nic nie wiadomo.”

Zachodzi tedy pytanie, co jest prawdą z pogłosek o naradach w głównej

kwaterze niemieckiej odnośnie do sprawy polskiej? Otóż prawdą jest, co stwierdza komunikat urzędowy polski, że ks. Radziwiłł rozmawiał z ces. Wilhelmem i różnymi dostojnikami urzędowymi, którym niewątpliwie przedstawił główne postulaty polskie i że spotkał się u nich z nadzwyczaj życzliwym przyjęciem oraz gotowością liczenia się z żywotnymi interesami i potrzebami Polskiego Państwa.

Znaczy to, że sprawa polska u rządu niemieckiego znajduje się ciągle jeszcze w stanie płynnym, że jest dalej kwestją otwartą, nad którą ciągle jeszcze toczy się dyskusja. W związku z tem pozostaje wiadomość, że ks. Radziwiłł wyjeżdża do Wiednia, aby i tam w formie oficjalnej przedstawić postulaty polskie, a zarazem poinformować się o zamiarach i planach rządu wiedeńskiego w sprawie polskiej.

W ten sposób z alarmującej wrzawy prasy niemieckiej pozostało niewiele. Najwymowniejszym i najważniejszym jest to, że sprawa polska także u mocarstw centralnych jest znowu bardzo aktualną i że w następstwie rozwoju wypadków militarnych istnieje dość silna tendencja do rozważania jej, czego dowodem zaproszenie poraz pierwszy przedstawicieli rządu polskiego do udziału w naradach. Atoli państwa centralne same nie posiadają jeszcze ustalonej formuły tego rozwiązania, czego dowodem rozległa dyskusja na ten temat w prasie niemieckiej. Charakterystyczne jest w tym względzie wysuwanie zasady przez Austro-Węgry, że rozwiązanie sprawy polskiej winno odpowiadać życzeniom polskim i dokonać się przy udziale Polski.

W każdym razie społeczeństwo polskie musi ze spokojem i cierpliwością wyczekiwać rozwoju wypadków, nie zaniebując żadnej sposobności, aby umacniać i rozszerzać organizację państwową.

Rozwój państwa i ustalenie jego granic jest dla nas sprawą ważną i pilniejszą niż kwestja króla, która się przedstawia, jak stosunek formy do treści.

Wynik obrad

Wiedeń „Abend” pisze: O wyniku obrad w głównej kwaterze niemieckiej donieść można na podstawie wiadomości pochodzących ze źródła poinformowanego co następuje:

1) W sprawie polskiej nastąpiło pewne zbliżenie tak, że obecnie nic nie stoi na przeszkodzie szybkiemu jej rozwiązaniu.

2) traktat pokojowy zawarty w Brześciu Litewskim nie będzie poddany rewizji. Państwa centralne stać będą owszem nadal na gruncie traktatu brzeskiego, śledząc dalszy rozwój wypadków w Rosji.

3) państwa centralne nie wystąpią z nowymi propozycjami pokojowymi, lecz opierając się na swojej sile wojskowej, będą czekały na decyzję nieprzyjaciela.

W sprawie polskiej

Wiedeń „Polnische Presse Agentur” donosi: Wobec rozmaitych wiadomości jakoby z okazji obecnego zjazdu w niemieckiej głównej kwaterze sprawa polska została już ostatecznie rozwiązana, „Polska Agencja prasowa” może stwierdzić, że w sprawie polskiej Austro-Węgry, tak jak przedtem, przestrzegają zasady, że rozwiązanie tej sprawy powinno odpowiadać życzeniom polskim, a równocześnie uwzględnione mają być interesy Austro-Węgier i Niemiec. Czy w ramach tego programu zrealizuje się ta czy owa forma, tego dziś nie można powiedzieć. Z tego można wnioskować, że doniesienia o kandydaturach lub o zarzuceniu pewnych rozwiązań przesadzały wydarzenie i że w obecnej chwili uważać je należy za nieprawdziwe. W oficjalnym komunikacie o ostatnim zjeździe monarchów podkreślono że we wszystkich sprawach tam rozstrzyganych nastąpiło zupełne porozumienie. Z tego można wnosić, że tyczy się to także sprawy polskiej i że wyżej zaznaczone stanowisko ujawni się także zgodnie przy ostatecznym jej rozwiązaniu.

Hr. Burian o sprawie polskiej

Wiedeń. (BK) „N. Fr. Presse” ogłasza wywiad z hr. Burianem w sprawie wyniku narad w głównej kwaterze niemieckiej. Minister spraw zewnętrznych oświadczył, że pod każdym względem jest zadowolony z rezultatu obrad.

Mimo krótkiego czasu — mówił minister — w ważnych sprawach osiągnęliśmy bardzo poważne postępy. Niema żadnej sprawy wspólnej interesującej Austro-Węgry i Niemcy, któreby nie omawiano. Obradowano także nad sprawą polską z zadawalającym rezultatem. Oczywiście niemożliwe było wdawać się w szczegóły ale ustalono kalendarium, według którego dalsze narady odbywać się mają w jaknajszyszym tempie.

Na pytanie co do podstawy tych układów, oświadczył minister: Program nasz pozostał niezmienny. Obstawiamy przy zasadzie, że życzenia polaków co do przyszłych losów muszą być uwzględnione w granicach istotnych interesów państw centralnych.

Dlatego też postanowiono, że do układów jakie będą się toczyć w sprawie polskiej między Austro-Węgrami i Niemcami zaproszeni będą także polacy.

Na pytanie, czy Polska sama decydować będzie także o swej formie rządu i o osobie króla, powiedział minister: Polacy mają prawo wybrać sobie swobodnie króla. Reszta zostanie ustalona później przy wspólnych układach.

Głos austr. o obradach w głównej kwaterze niemieck.

Wiedeń (BK) Półurzędowy organ Ministerstwa spraw zagr. pisze na miejscu naczelnem: Narady 14 i 15 bm. w głównej kwaterze niemieckiej były przeznaczone do przygotowania rozwiązania ważnych spraw. Przy obfitej materjału, będącego przedmiotem rozrządzeń, nie można było wdawać się w szczegóły ze względu na stosunkową szczupłość czasu. A zresztą z góry nie rozchodziło się o to, aby aż w szczegóły się zapuszczać. Mogły być jednak wymienione zapatrywania, co do pewnych głównych punktów i omówione. A rezultatem była, jak już komunikowano, zupełna zgoda co do linii wytycznych, jaka panuje u sprzymierzeńców. Ponieważ obaj sojusznicy wychodzą z przekonania, że silne wytrwanie i zgodne współdziałanie zapewni im jak dotychczas, tak i w przyszłości, najlepszą ochronę, dlatego też tej zasady będzie się

i w przyszłości przestrzegać. Pod względem zasadniczym więc sprawy ustalone, pozostawiając ich wypracowanie szczegółowym, mającym wkrótce bezpośrednio nastąpić naradom. Dotyczy to przede wszystkim

sprawy polskiej.

W Austro-Węgrzech już oddawna przestrzegano zasady, że definitywne ukształtowanie się sprawy polskiej musi dokonać się w harmonii z interesami państw centralnych, które krwią swoją wywalczyły o swobodzenie Polski, że jednak w tych ramach postulaty narodu polskiego muszą być spełnione. Nasza opinia publiczna jest w tym zgodna z opinia sfer rządzących, że także i dla przyszłych stosunków między Austro-Węgrami, Niemcami, a Polską, będzie pożytecznym, jeżeli w planach, dotyczących stworzenia nowej budowy państwowej i przy ich wykonaniu, naród polski sam, o którego przyszłość się rozchodzi, będzie miał prawo głosu i współdziałania. W tym sensie doszło do porozumienia podczas narad w głównej kwaterze niemieckiej.

Wobec tego wydaje się rzeczą oczywistą, że przy wyborze swego króla, Polska będzie miała *voluntatem* rozstrzygające i wyznaczające. Tak samo ma się rzecz i co do ścisłych stosunków, które mają zapanować między państwami centralnymi a Polską. Ma się rozumieć, że Polska nie może wykonywać prawa swobodnego wyboru swego króla w sposób, któryby sprzeciwiał się żywotnym interesom naszej monarchii i Niemiec.

Lecz także wszystkie i inne sprawy, dotyczące państwowości polskiej są wprawdzie rozstrzygane najpierw między Austro-Węgrami, a Niemcami, później jednak załatwione będą za zgodą i w porozumieniu z Polską. Dzięki temu, że właśnie postanowiono ten sposób postępowania, został uczyniony niewątpliwie wielki krok naprzód w rozwoju historycznie doniosłego problemu polskiego, zainicjowanego aktem 5 listopada 1916 roku.

Wojna będzie dalej prowadzona.

Oprócz sprawy polskiej, rozstrzygano także wszystkie inne kwestje, które wojna narzuca.

Także i pod tym względem okazała się zupełna zgodność. Wojna będzie dalej prowadzona, ponieważ tego chcą nasi nieprzyjaciele, ponieważ, równie jak przedtem tak i obecnie dążą do zdobyci, zagrażając szczególnie Austro-Węgrom oderwaniem od nich prowincji i rozkawałkowaniem. Nasz obecny minister spraw zagr. hr. Burián jest tym, który w swoim czasie w grudniu 1916 roku zainicjował pierwsze prace pokojowe. Nieprzyjaciele chyba najmniej mogli go podejrzewać, że dąży do przedłużenia wojny. Hr. Burián niejednokrotnie oświadczył, że monarchja nie weźmie udziału w dyskusji nad takim pokojem, któryby naruszał jej stan posiadania. Tej zasady przestrzega hr. Burián i obecnie, podobnie jak i rząd niemiecki. Państwa centralne gotowe są zawrzeć pokój, jednak nieugięcie i stanowczo obstają przy tem, że tego, co do nich należy, bronić będą do ostateczności.

Równocześnie jednak państwa centralne uważają za swoje pierwsze zadanie zawarcie honorowego pokoju i nie zaniedbują żadnego środka i żadnej drogi, byle cel ten osiągnąć.

Obrady słowenów

Lublana (BK) Wczoraj obradowało tu zebranie Narodowej Rady Słowenkiej. Z okazji tej przybyło tu kilku polskich, czeskich i słoweńskich posłów do Rady państwa.

Groźne rozruchy w Japonji

Amsterdam (BK) Według doniesienia Biura Reutersa z Moskwy z 14 bm. niepokoje w Japonji na tle ryżu przybrały tak ostre formy, że prawie w każdym większym mieście umieszczono wojsko. W wielu miejscowościach wojsko zrobiło użytek z broni palnej. W Nageja wzbudzony tłum podpalał sklepy z ryżem bogatych właścicieli. W Tokio zniszczono wszystkie sklepy z ryżem. Policja musiała pilnować mieszkań ministrów, mostów i ogrodów publicznych. Opozycja zarzuca rządowi, że on popiera obecne położenie. Opozycja przygotowuje kampanję przeciw rządowi.

Poincaré w głównej kwaterze angielskiej

Londyn (BK) Przedstawiciel Biura Reutersa donosi z Francji: Prezydent Poincaré odwiedził główną kwaterę angielską i wręczył medal wojskowy marszałkowi Haigowi.

Wojna koalicji z Rosją

Władywostok (BK) Reuter donosi z Władywostoku: Wojska amerykańskie przybyły do Władywostoku. Oddziały japońskie dotarły do Nikolska i posunęły się na front Ursu.

Sukcesy francuzów

Londyn (BK) Reuter dowiaduje się że wczoraj wieczorem X armja francuska przeszła do ataku na froncie 16 kilometrów między Oise i Avre i posunęła się naprzód na głębokości 3 kilometrów.

Notatki polityczne

Kampanja zimowa r. 1918-19 omawiana była na ostatniej radzie wojennej koalicji. Prasa francuska nie jest zadowolona ze spodziewanego przedłużenia wojny. Chciała by ona mieć prędzej rozstrzygnięcie.

Do rozstrzygnięcia też zmierza Foch rozpoczynając trzeci już atak, tym razem między Oise a Aisne, czyli w przerwie pomiędzy dotychczasowymi frontami natarć. Cenzurowany telegram z Londynu, mówi o wdarciu się w tem miejscu francuzów 3 kilometry w linje niemieckie na przestrzeni szesnasto kilometrowej. W ten sposób pragnie marszałek Francji zaatakować jednocześnie obie grupy wojsk niemieckich.

Na Murmanie i w Archangielsku usadowili się koalijanci. Po przyłączeniu się do nich 3000 czerwonych gwardzistów ogłosili mobilizację wojskowych rosyjskich i utworzyli z nich kilka batalionów, a następnie posunęli się na południe wzdłuż Dźwiny. Dopiero w odległości 120 km. napotkali na opór bolszewicki o którym donosi rosyjska aj. tel. jako o zwycięstwie wojsk sowieckich, co należy zakwestjonować. Dalsze lądowanie wojsk koalicji odbywa się powoli i nieznacznie oddziałkami.

Na Syberję ma być wysłanych 17 pułków francuskich. Do Władywostoku przybyli między innymi jen. Ewert i Ruzskij.

Kazań znowu została zdobyta przez czecho-słowaków. Podobno całe miasto jest już w gruzach.

Ataman kozaków dońskich, Krasnow, wysłał do cesarza Wilhelma przez umyślnego posłańca pismo, które ten wręczył mu na specjalnej audjencji.

Plebiscyt w Batum dał następujący wynik na 87 z górą tysięcy głosujących 85 przeszło opowiedziało się za przynależnością do Turcji. Wysłano więc specjalną misję do sultana, który przyjął miasto pod swe panowanie i wyraził pozdrowienie jego ludności.

Nie trzeba dodawać że tego rodzaju wynik głosowania w mieście Batum można było osiągnąć tylko za pomocą terroru.

W celu ewangelizacji Rosji utworzył się specjalny komitet w Chicago. Wysłał on do Rosji ogromne misje złożone ze specjalnie przygotowanych misjonarzy. W ruinie caratu chcą widzieć amerykańskie ruiny prawosławia.

Lizobub w Berlinie wobec dziennikarzy oświadczył, że spóżyte Ukrainy z Wielkorusją jest możliwe na podstawie traktatu z r. 1634 według którego zachowuje ona całkowitą niepodległość i tylko w sprawach wojskowych zachowują oba państwa spólność. Charakterystycznym jest, że oficjalny przedstawiciel Ukrainy nie mówi o zupełnym jej oderwaniu od Rosji.

Lord Waardale ogłosił list do dzienników w odpowiedzi na propozycję prot. Quide, Lammascha i biskupa Franknoix, którzy proponowali pokojową wymianę zdań upoważnionych parlamentarzystów. Mąż stanu angielski jest przeciwny tego rodzaju półśrodkom i domaga się od mocarstw centralnych warunków pokoju.

Czarna śmierć, czyli dżuma płucna wybuchła w Chinach i szerzy się z zaskakującą gwałtownością. W przeciągu kilku dni pochłonęła ona ok. 20000 ofiar.

Rozruchy głodowe wybuchły w Cegłod, na Węgrzech i trwały 4 dni. Wiele osób aresztowano. Są ofiary.

Ogólno-krajowy Zjazd Nauczycielstwa w Piotrkowie

Z Biura Szkolnictwa Polskiego (z siedzibą w Krakowie), będącego łącznikiem między nauczycielstwem ze wszystkich dzielnic Polski (Warszawa — Kraków — Lwów — Poznań), które zajmuje się organizacją zjazdu Nauczycielstwa w Piotrkowie w dniach 25, 26 i 27 bm., otrzymujemy następujący komunikat:

Zjazd ma charakter ogólnokrajowy. Reprezentowane będą polskie zrzeszenia i towarzystwa nauczycielskie, zarówno z Królestwa, jak i z Poznańskiego, oraz Galicji, przy udziale delegatów polskiego Ministerstwa Wyznań i Oświecenia Publicznego (Warszawa), galicyjskiej Rady Szkolnej Kraj. itd.

Zjazd piotrkowski stanowi dalszy ciąg zjazdu, odbytego w dniach 6, 7, 8 i 9 stycznia br. w Krakowie.

Program zjazdu w Piotrkowie jest następujący:

Niedziela: Przedyskutowanie protokołu obrad i powzięcie uchwał w zasadniczych sprawach co do ustroju szkolnictwa polskiego.

1) Zasady ogólne organizacji szkolnictwa pol. Referat ks. Gralewskiego, inspektora krajowego przy ministerjum Wyznań i oświaty.

2) Rozkład i stosunek wzajemny przedmiotów w szkole powszechnej (ref.: Teodora Męczkowska i Dr. H. Rowid).

3) Rozkład i wzajemny stosunek przedmiotów w szkole średniej (G. Zawadzki, B. Kielski).

4) Rozkład i stosunek wzajemny przedmiotów nauki w szkole powszechnej (Dr. H. Rowid).

5) a) W sprawie higieny i ćwiczeń młodzieży,

b) w sprawie kształcenia kandydatów w kwestjach higieny.

6) Szkic projektu organizacji prawnej szkolnictwa pol. (Prof. Uniw. Dr. S. Kutrzeba).

7) Plan sieci szkolnej w państwie pol. Budżet szkolny na lat dziesięć (H. Rygiel).

8) Pragmatyka pol. naucz. (Dr. Weiner).

9) Kształcenie naucz. szkół powszechnych (Dr. H. Rowid) i kształcenie nauczycieli szkół średnich (B. Kielski).

Dzień drugi przed południem: Seminaryja; po południu: Szkoły zawodowe.

Dzień trzeci przed południem: Łącz-

ność organ. naucz.; po południu: ewent. wycieczka.

Dalsze szczegóły programu zjazdu ogłoszone będą w najbliższym numerze „Dziennika Narodowego”.

* * *

Osoby, pragnące wziąć udział w zjeździe nauczycielskim w charakterze gości o ile zaproszeń nie otrzymały, zechcą zgłaszać się od czwartku począwszy u ks. Janowskiego, dyr. II gimnazjum męskiego w Piotrkowie (ul. Rycerska 3, I p.), w godzinach od 10—12 w południe, tam również zasięgać można szczegółowych informacji w sprawie zjazdu.

Biuro Szkolnictwa Polskiego komunikuje nam: Stowarzyszenia nauczycielskie w Królestwie Polskim, pragnące wziąć udział w obradach zjazdu w Piotrkowie przez delegatów, muszą postarać się o mandat od swoich Centrali w Warszawie.

Biuro krakow. del. nie wyznacza. Osoby, nie posiadające mandatu od swoich zrzeszeń, mogą brać udział w zjeździe tylko w charakterze gości, bez prawa głosu.

O b. urzędnika rosyjskiego

Z Radomska otrzymujemy następujące pismo:

Szanowny Panie Redaktorze! Wobec wystąpienia w „Dzienniku Narodowym” pewnej grupy duchowieństwa, stającej w obronie jakoby pokrzywdzonego p. Pawła Winiewicza, byłego urzędnika rosyjskiego, niżej podpisani radni miasta Radomska w imieniu miejscowych sfer demokratycznych zwracają się z uprzejmą prośbą o łaskawe umieszczenie na łamach poczytnego pisma Sz. Pana tych paru słów, gwoli wyjaśnieniu istotnego stanu rzeczy.

Całkiem zrozumiałem jest dla nas chrześcijańskie i kapłańskie stanowisko grupy księży, stającej w obronie honoru i godności jednostki ludzkiej. Uważamy jednak, iż nie umiano, czy też nie chciano uchwycić tu istoty rzeczy.

Po pierwsze. W poruszonej na łamach „Dziennika Narodowego” i „Głosu” warszawskiego sprawie przez niektórych przedstawicieli społeczeństwa miejscowego nikt nie nastawał na honor i godność osobistą p. Winiewicza. Podniesiono tu raczej zasadniczą i całkiem słuszną kwestję, że ludzie starego, obcego, „regime’u”, do jakich należy p. W., powinni stać zdala od wszelkiej pracy przy budowie zrębów naszej państwowości i gospodarki społecznej, ponieważ, nawet przy najlepszych chęciach nie mogą się pozbyć dawnych naleciałości i rozszerzyć widnokręgu swych zapatrywań.

Pogląd ten o tyle mocniej uzasadnia się, że w chwili wybuchu wojny ludzie ci nie pozostali w kraju, poczuwając się do łączności z nim i do jego obywatelstwa, lecz pociągnęli w głąb Rosji wraz z jej ustępującymi władzami, akcentując swój charakter urzędowy przez przemówienia w języku „urzędowym” do swego najbliższego otoczenia nawet w chwili rozstania się. Powrócili zaś do kraju dopiero wówczas, gdy wskutek znanych przewrotów w Rosji, usunął się im grunt z pod nóg, a dalsza egzystencja ich tam stała się wprost niemożliwą.

Rzecz oczywista, że ludzie ci — z jednej strony — krępowani w czynach i w myślach nawet przez dawny porządek rzeczy, stali się nie tylko wykonawcami, lecz poniekąd i wyrazicielami poglądów caratu — z drugiej zaś — wskutek emigracji i blisko czteroletniej nieobecności w kraju, ztratili zupełnie poczucie łączności z nim.

Nic więc dziwnego, że społeczeństwo polskie patrzy na nich z pewnym niedowierzaniem i z obawą, że nie potrafią oni ani wyczuć, ani zrozumieć dzisiejszych jego prądów i dążeń. Wobec tego spo-

leczeństwo to ma nie tylko prawo, lecz i obowiązek pomijania tego pokroju ludzi przy obsadzaniu odpowiedzialnych placówek państwowych i społecznych.

Co do p. Winiewicza dodamy tylko, że pełniąc jako **polak w Królestwie Polskim** smutną rolę pomocnika naczelnika powiatu za rządów rosyjskich, nie zaznał się zbyt jaskrawo w dodatnim sensie, przez co nie umiał sobie zyskać sympatii w szerszych demokratycznych sferach społeczeństwa miejscowego, nie sądziśmy jednak, by posiadał tu osobistych nieprzyjaciół.

Po drugie. Poruszone w prasie głosy były tylko wyrazem oburzenia społeczeństwa przeciwko tym, którzy — wbrew jego woli i pogładowi — ośmielili się promować na odpowiedzialne stanowiska społeczne ludzi wyżej określonego typu, przeciw tym, którzy poniekąd narzucili nam osobę p. W. A. odpowiedzialność za to w pierwszym rzędzie spada na p. Feliksa Myślińskiego, miejscowego rejenta.

Słyszeliśmy, co prawda, że p. Myśliński rzeka się podobno godności kierownika biura Wydziału Sejmiku Powiatowego, lecz już po obsadzeniu tamże najpoważniejszych stanowisk przez swych zwolenników, pomimo wielkiego wyboru, jakim rozporządzał, gdyż wpośród kandydatów byli nawet ukończeni prawnicy i abiturjenci państwowych kursów urzędniczych. Ci zatem, którzy mogliby objąć po nim to stanowisko, wahają się z jego przyjęciem, nie mając pewności, czy pracach w tych warunkach dałaby pożądaną wyniki.

Wreszcie, pomijając już wyżej wyliczone zasady, które obowiązany był kierować się p. rejent, a których niestety on podobno całkiem nie uznaje, zwracamy uwagę, że p. Myśliński nie powinien był zapominać, iż piastowana przez niego godność była i jest w jego ręku całkiem przejściową. Bowiem przedstawicielstwo miejskie do Sejmiku powiatowego, jako wyłonione z ramienia nominowanej z urzędu Rady miejskiej, z chwilą powstania nowej Rady z y b o r ó w, traci swą rację bytu i pełni swe funkcje tylko zastępczo, do czasu powstania nowego przedstawicielstwa, wyłonionego z obecnej Rady miejskiej, powstałej z wyborów. W tych warunkach więc powinien był wstrzymać się z powzięciem ważniejszych decyzji.

Jak głosi jednak fama, w co oświadczenie nie chce nam się wierzyć, p. Myśliński nic sobie nie robi w takich razach z opinii ogółu.

Dla ścisłości dodajemy jeszcze, że poruszone w prasie głosy przeciw kandydaturze p. W. nie były odosobnione, gdyż oprócz niezadowolonych i oburzenia powszechnego, członek Wydziału Sejmiku, p. Jacek Siemieński z Żytnej, zaprotestował przeciwko temu, żądając zaprotokółowania swego wotum separatum. Na plenarnym zaś posiedzeniu Sejmiku gorąco protestował przeciw temu były prezes Towarzystwa Rolniczo-Handlowego w Radomsku, p. Ksawery Święcicki ze Smotryszowa, i część włościanstwa a i z pośród duchowieństwa znany ze swej działalności społecznej Ks. Musielewicz, proboszcz z Chelma, również miał się nie zgodzić na postawioną przez p. Myślińskiego kandydaturę na lustratora gmin.

Racz przyjąć, Szanowny Panie Redaktorze, wyrazy uznania i poważania (nazwiska podpisanych:) *Juliusz Łopuszyński, Stefan Pawłowski, Bolesław Westrych, Marjan Brych, Józef Łęski, Stanisław Koszeła, Ludwik Bartnik, Ignacy Kozłowski, Jan Szwedowski, St. Świtalski, Wacław Fryc, Ludwik Warwasinski, Władysław Katuszewski, Antoni Wtorkiewicz, Julian Ciesielski i Łukasz Ościk*, Radni byłej i obecnej Rady m. Radomska.

Radomsk, 14 sierpnia 1918 r.

Z Radomska

(Od naszego korespondenta)

Z urlopu. Po czterotygodniowym urlopie powrócił do Radomska komendant powiatu jen. E. Dąbrowiecki, który już rozpoczął urzędowanie.

Kompania na odpust do Gidel. W niedzielę dn. 18 sierpnia br. na odpust doroczny św. Jacka w Gidlach, wyruszyła z kościoła farnego kompanja, licząca około tysiąca osób, z orkiestrą p. Dawida, pod przewodnictwem ks. Br. Kochanowicza. Wobec niepogody, pątnicy zmokli do nitki.

Do kompanji naszej przyłączyła się kompanja ze Stobiecka, gm. Radomsk, która z feretronami i sztandarami przybyła do Radomska o g. 6 rano, pod przewodnictwem gospodarza J. Senkowskiego.

Po skończonych ceremonjach kościelnych w Gidlach, kompanja w tym samym porządku około godz. 8 wieczorem po wróciła do Radomska.

Różnobarwne stroje wieśniaczek, należących do »Różańca żywego«, jak również inne ludowe i krakowskie, nadawały orszakowi wiele kolorytu. Po przybyciu do kościoła w Radomsku, przewodnik ks. Kochanowicz, wygłosił wzruszające przemówienie.

Nowa 8 kl. Szkoła Handlowa. Z dniem 1 września za zezwoleniem Polskiego Ministerstwa W. R. i Ośw. Publ. otwartą zostaje w domu przy ul. Żabiej Nr. 5, 8 kl. szkoła Handlowa z programem analogicznych szkół w Warszawie. W pierwszym roku prowadzone będą klasy od wstępnej do IV włącznie. Zaangażowane zostały wybitne siły nauczycielskie. Zapisy przyjmuje sam dyrektor nowopowstałej handlowki, p. A. Żyliński, ul. Żabia nr. 5 w Radomsku.

Kradzież. W sobotę aresztowano na dworcu kolejowym Jana Wójtowicza, który razem z innym opryskiem skradł bieliznę, ubrania, poduszki i tp. na około 1000 rb. w mieszkaniu wdowy Frejno, przy ul. Bugaj Nr. 8. Aresztowali złodzieja ml. p. Zombek i wach. Ziąbek. Sprawę skierowano do K. P. sędziego śledczego I rewiru.

Wójtowicz dotąd ukrywa spólniką sprawę.

Wyjazd ewakuowanych. Dn. 19 bm. od wczesnego rana ściągali z okolicznych gmin tutejszego powiatu, całe tabory fur z ewakuowanymi, którzy po 4 letniej tułaczce wracają w swoje strony.

Ewakuowani pochodzą przeważnie z gub. Łuckiej, dokąd wyjeżdżają specjalnie przeznaczonym pociągami. Przy ładowaniu obecny był ref. wydz. politycznego c. i k. komendy pow.

Echa z Rady m. Piotrkowa

W kwestji sprawozdania z ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej otrzymaliśmy od r. p. Kona list, w którym pisze:

W sprawozdaniu tem podkreślonem zostało jako fakt charakterystyczny to, że głosowałem przeciwko wnioskowi 26 radnych o rewizję uchwały poprzedniego posiedzenia i oddaniu wypieku chleba aprowizacyjnego wszystkim piekarniom, które pracowały dla Komisji w ostatnim półroczu, pomimo, że nader gorąco wniosek ten w przemówieniu popierałem. Sprawozdawca widocznie przeoczył, że w przemówieniu swoim zaznaczyłem, że stoję na stanowisku, iż masowe — za jednym zamachem i rozkazem usunięcia połowy prawie piekarzy, zatrudnionych przy wypieku chleba aprowizacyjnego, niczem nie jest usprawiedliwione i nosi w sobie przynajmniej pozór, że wywołane zostało chęcią ukarania piekarzy za ich znowę, iż w ciągu czasu od 1916 roku Zarząd Komisji Aproprowizacyjnej w dążeniu swem do ograniczenia liczby piekarzy miał dosyć okazji i

możności wydalania niesumiennych i nieodpowiednich piekarzy, czego jednak nie czynił, że pomimo to jednak będę głosił przeciwko wnioskowi 26 radnych, gdyż Komitet Komisji Aproprowizacyjnej według przemówienia radnego Konarzewskiego, solidaryzuje się z zarządem, stawia kwestję uchylecia decyzji co do usunięcia piekarzy, jako gabinetową.

Oczywista, uczyniłem to dlatego, że dla sprawy choć, zdaniem mojem, nader słusznej, jednak nie zasadniczej, nie należy pozbawiać instytucji najdzielniejszych jej pracowników, którzy od pierwszego okresu utworzenia się Komisji Aproprowizacyjnej poświęcają swój czas i siły bezinteresownie dla dobra mieszkańców naszego miasta. Sądzę, że przy tych okolicznościach trudno się dopatrzeć w przemówieniu i głosowaniu pewnej niekonsekwencji.

Z dramatów rodzinnych

Morderstwo i samobójstwo

W poniedziałek wydarzył się w Piotrkowie wstrząsający dramat rodzinny, o którym wiadomość rozeszła się szybko po mieście, wywierając wielkie wrażenie.

Niejaki Skoczek, człowiek młody, bo liczący zaledwie 23 lat, w poniedziałek po południu trzema strzałami rewolwerowymi zabił swą żonę, a następnie strzałem w usta odebrał sobie życie. Skoczek zginął na miejscu: kula strzaskała mu czaszkę. Żona otrzymała trzy strzały: w głowę, piersi i w nogę. Ciężko raną odwieziono do szpitala, gdzie wczoraj rano o godz. 10 zmarła z ran.

Skoczek ożenił się w maju br. niedługo po śmierci ojca. Wkrótce jednak między małżonkami doszło do nieporozumień i zatargów. Mąż lubił wesołe życie, także w towarzystwie innych kobiet, na co żona nie mogła obojętnie patrzeć i czyniła mu wyrzuty. (Opowiadają, że Skoczek przepuścił większą sumę pieniędzy).

Gdy Skoczek nie zmieniał trybu życia, żona opuściła go i przeniosła się do domu rodziców na Wielkiej Wsi, gdzie do ostatniej chwili przebywała. W ostatnich czasach Skoczek namawiał żonę, aby do niego wróciła, lecz ta odmawiała.

W poniedziałek popołudniu około g. 2 Skoczek przyszedł do żony i zapytał ją, czy zechce do niego pwrócić. A gdy ta dała odpowiedź odmowną, skierował do niej trzy strzały, poczem sam sobie życie odebrał. Pomoc udzielona rannej okazała się bezskuteczną. Padła ofiarą nieszczęścia.

KRONIKA

21 Sierpnia. Środa.
Joanny Fremiot Wd.
Wschód słońca o g. 4 m. 52. Zachód słońca o g. 7 m. 13. Wschód księżyca o g. 6 m. 23 pp. Zachód księżyca o g. 3 m. 58 pn.

Proces przeciw legionistom. Z Marmarosza Sziget donoszą: W 6 i 7 dn. postępowania dowodowego zeznawał kap. audytor dr Wacław Garnczarski b. maj. Legionów i referent sądowy b. P.K.P. Przedstawił wyczerpująco stosunki prawne w Legionach. Rzekł między innemi, że w korpusie panowało zdanie, że po spełnieniu zadania wobec Rosji i po krótkim postoju na froncie, korpus odejdzie do Polski, gdzie będzie kadrami wojska polskiego. Dnia 12 lutego niespodzianie przyszła wiadomość o oderwaniu ziemi chełmskiej. Skutek był piorunujący. Wobec różnych poglądów świadek stwierdza, że nie zdarzyło się tam nigdy nic, coby bezpośrednio lub pośrednio było jakkolwiek aluzją co do osoby monarchy.

Dnia 15 lutego był przy uwięzieniu gen. Zielińskiego.

Następnie omawiał dyspozycje wydane dla marszu, zaznaczając, że nie padły słowa: »Wypowiadamy posłuszeństwo c. i k. armji«. Donosi ck. Biuro kores.

620 Legionistów I brygady do wojska polskiego. Z obozu w Łom-

ży 620 Legionistów I brygady — którzy oświadczyli gotowość wstąpienia do wojska polskiego, przeniesiono do brygady w Ostrowiu.

Z miasta

— Rok szkolny w gimnazjach rozpoczyna się dnia 2 września, w myśl rozporządzenia Ministerstwa Wyznań i Oświecenia Publicznego.

— Spirytus dla celów leczniczych. Komunikują nam: Lekarze, dypl. akuszerki, dypl. pielęgniarki zajęte przy chorobach zakaźnych mogą pobrać u c. i k. lekarza powiatowego spirytus, poczynawszy od dzisiaj do końca bm.

— Podziękowanie. Zarząd przytułku im. St. Jachowicza składa niniejszym serdeczne podziękowanie inicjatorom przedstawienia dziecinnego w Zaciszu, wszystkim dzieciom przebywającym na letnisku w Zaciszu i Sulejowie za to iż używając letniego wypoczynku, nie zapomnieli o biednych sierotach i nie żałowały trudu i pracy. Pannie Marysiencie Wodziańskiej za doskonałą reżyserję i na koniec za przysłanie nam z przedstawienia kor. 48 rb. 4 i fen. 90.

WP. Łuczycykiej za furę świeżej słomy i kar-tofle. WPaniom Chmielińskiej i Turketi za obdarzenie dzieci owocami.

OFIARY.

— Dla uczczenia dnia urodzin ś. p. matki naszej Amelji Bartenbachowej, na wojskowych polaków, powracających z niewoli austro-węgierskiej, złożyli w administracji naszego pisma 20 koron Wł. Kaszubscy.

— W administracji Dziennika na szkołę El. Orzeszkowej złożyły 20 kor. otrzymane z przedstawienia amatorskiego urządzanego w dniu 11 bm. Leokadja Malinowska, Zofja Jarnecka i Jadwiga Karbowska.

Komunikat austriacki

Wiedeń. Urzędowo 20 b. m.

Na froncie włoskim miejscami ożywiona walka artyleryjska.

W Albanji nie było żadnych osobliwych wydarzeń.

Komunikat niemiecki

Berlin. Urzędowo 20 sierpnia.

Front zachodni. Wielokrotne ataki nieprzyjacielskie na południe od Meterem, na północ od Vienne-Berquin załamały się. Taksamo i angielskie natarcia koło Lens, nad Scarpe'a, a francuskie na południowy zachód od Chaumes i na północny zachód od Roye.

Po obu stronach Lys cofnęliśmy przed kilku dniami nasze na zachód od Merville daleko wysunięte posterunki bez walki. Merville została obsadzona wczoraj w nocy przez nieprzyjaciela.

Pomyślnie nasze natarcia na północ od Lynone. W zacieklej walce odparto wielokrotnie silne ataki francuskie na południe od Crapen-Mesuille po obu stronach Fresneres.

W gwałtownej walce z bliska między Lassigny-Thiescourt-Aile oczyściliśmy naszą czołową linię z nieprzyjaciela, który się tam wdarł przejściowo. Taksamo utrzymaliśmy nasze linie, sięgające aż do Oise, pomimo uporczywych ataków wroga.

Ataki nieprzyjacielskie między Carlepont-Neuville częściowo w walce z bliska odparto.

Posady do objęcia

Według informacji, jakie otrzymał Królewsko-Polski Urząd pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami w Lublinie, są w Galicji między innemi, następujące wolne miejsca (oprócz wymienionych w poprzednich komunikatach):

Firma L. A. Kurkiewicz i M. Mikos, przedsiębiorstwo budowy, warsztatów kolejowych w Tarnowie, przyjmie 10 murarzy, 15 cieśli, 2 ślusarzy, 1 szklarza na okres kilku miesięcy (płaca 16—20 kor. dziennie) 8 betoniarzy (12—14 kor. dziennie) i 15 pomocników (8—12 kor.) Wyżywienie w kantine 6 do 7 kor. dziennie, nocleg bezpłatny, robota od 7 rano do 6 wieczorem z jednogodzinną przerwą, zwrot kosztów podróży po upływie trzech miesięcy.

W Zakopanem znajdują miejsca: 2 murarze — 20 kor. dziennie i pełne b. dobre utrzymanie, zwrot kosztów podróży, jeśli pozostaną do zimy; 1 stolarz, stały pełne

utrzymanie i mieszkanie z opałem i światłem, 120 kor. miesięcznie, może być suchotnik; 2 furmanów, b. legionistów, pełne utrzymanie i mieszkanie, 180 kor. miesięcznie; starszy inteligentny robotnik do nadzoru innych 500—600 kor.; pomocnik lub pomocnica buchaltera na 1/2 dnia (w Nowym Targu), 300 kor. miesięcznie, mieszkanie, opał, światło. Adresy wskaże król pol. Urząd w Lublinie.

Warsztaty firmy „Nafta” w Borysławiu poszukuje zdolnych kotlarzy i pomocników kotlarskich; Fabryka maszyn rolniczych „Odlew” dawniej M. Petersheim w Krakowie (Grzegórzki), poszukuje gisierów, tokarzy, slusarzy, stolarzy i robotników niekwalifikowanych; E. Uderski i S-ka, Kraków, ul. Sebastjana 20 robotników niekwalifikowanych i cieśli; Firma „Pelmesz”,

Kraków, Podgórze, ul. Mickiewicza 9 czeladników i uczniów murarskich; kopalnia nafty „Niepodległość” w Łękach pod Krośnem tokarza; S. Haas F. Silberger, Kraków, Karmelicka 20 betoniarza; M. Grünberg, Zwierzyniec, Tatarska 3, Kraków palacza; Zarząd dóbr Mizyniec, Lwów Moch-nackiego 25 szofer; Ekspozytura budowlana c. i k. Namiestnictwa w Rudkach i buchaltera i 1 urzędnika administracyjnego; c. i k. Kierownictwo budowy baraków w Oświęcimiu, Kraków, ul. Jagiellońska 1 rysownika-kopistę; Inżynier Michał Mikołaj Tarnów, rysownika, umiającego projektować i wykonywać kosztorysy; Zarząd dóbr Dąbrowica, p. Łozina ad Janów 2 pomocników gospodarskich z praktyką (60 kor. miesięcznie i skromny wikt); Zarząd dóbr Krowinka, poczta Trembowla rutynowane-

go ekonomę; Fabryka „Oikos”, ul. Zamarstynowska 53, Lwów slusarzy maszynowych i stolarzy meblowych; Fabryka braci Wczelak, ul. Łyczakowska 27, Lwów stolarzy; C. Klein, Nowy Sącz majstra kammelarza,

do wyrobu cukierników; Młyn kontraktowy w Samborze młynarza.

Po bliższe informacje co do tych miejsc należy zgłaszać się bezpośrednio pod wskazanymi wyżej adresami.

Wielka Panorama „Fotoplastikon”

Kaliska № 20 naprzeciw poczty (wejście z bramy na prawo)

PETERSBURSKI ERMITAŻ SZWAJCARJA

Przecudne widoki w kolorach

1243

Wojciech i kor. — Młodzież 60 hal.

UWAGA: Zmiana programu raz w tygodniu. Otwarta od godz. 11-ej rano do 1 1/2 w południe i od 8 do 11 wiecz. w Niedzielę i święta od 8 do 11 wiecz.

Firma „ANTOINETTE”

ul. Legionów L. 8 (dawniej Bankowa)

ma zaszczyt niniejszym zawiadomić Szanowną Kliencję, magazyny mód i pp, handlujących, że otrzymała na Królestwo Polskie wyłączne przedstawicielstwo fabryki kapeluszy filcowych, pilśniowych, słomkowych i czapek futrzanych, pierwszorzędnej firmy wiedeńskiej A. Pollak, oraz fabryki kwiatów i piór firmy Wengraf et Co w Wiedniu.

Jednocześnie zawiadamia, że wkrótce otrzymuje fasony i przybory na sezon zimowy, jakoteż przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące.

Z poważaniem „ANTOINETTE”

1189

Zarząd Stowarz. Wzajemnej Pomocy Rzem. i Handl. m. Piotrkowa

zawiadamia, że zebranie ogólne członków Stowarzyszenia odbędzie się 25 sierpnia r.b. o godzinie 4-ej po południu, a jeżeli nie dojdzie do skutku, wyznacza się drugi termin na dzień 8 września o tejże porze.

Bardzo wielu członków zalega z opłatą składek, aby więc Zarząd był w możności zestawienia listy faktycznej ilości członków, mających prawo głosu — prosi uprzejmie o zapłacenie przynajmniej 1/4 części zaległości; — o ile by zaś pp. członkowie do dnia 21 sierpnia włącznie, nie zechcieli przez wpłatę stwierdzić swej chęci należenia nadal do Stowarzyszenia, będą z listy członków wykreśleni.

Porządek posiedzenia:

Wybory przewodniczącego.

Zatwierdzenie sprawozdania za 1914—1918.

Zatwierdzenie budżetu na 1918—1919.

Wybory członków zarządu, ich zastępców i komisji rewizyjnej.

Wolne wnioski członków, które winny być złożone na trzy dni przed terminem Ogólnego Zgromadzenia.

1256

Z poważaniem Zarząd

2-gie Koło Polskiej Macierzy Szkolnej

organizuje z nadchodzącym rokiem szkolnym Kursy Pedagogiczne dla chłopców. Otwarte zostaną Kurs I i V w razie odpowiedniej ilości kandydatów (po 25 na kursie). Na kurs I przyjmuje się uczniów 14 letnich z ukończoną 5 klasą ludową lub 2-gą średnią; na V-y z 5-ej klasy szkoły średniej. Wiadomości bliższych zasięgnąć można w Kancelarii Wyższych Kursów Pedagogicznych Żeńskich (Aleja 3 Maja L. 16—III piętro) między 2—4 po południu.

Pierwsza szkoła Lekarsko-dentystyczna

egzystująca od 1897 roku

1104

lekarza-dentysty Ludwika Szymańskiego

w WARSZAWIE, Marszałkowska 151

Nagrodzona na wystawie higienicznej medalem. Przyjmuje nowowstępujących ze świadectwem z ukończenia całkowitego kursu średniego zakładu naukowego. Wiadomości i programy w kancelarii szkoły bezpłatnie.

Do sprzedania garnitur mebli machoniowych pokrytych pluszem, stół salonowy, toaleta machoniowa „antyk”, Cementarna L. 4 parter lewa strona. 1245

Siodło damskie z tranzią do sprzedania w cenie 1000 kor. Obejrzeć można między 9—10 i 1—3 Bykowska 41 m. 23

KONIE Z UKRAINY

tanio sprzedają: Ch. Izraelewicz i G. Lindenbaum w stajniach c. i k. Okręg. Komendy uzup. koni (Pferd. Erg. Bez Komando) w Piotrkowie na placu Jarmarcz-nym przy Alei 3 Maja. Kantor: Rokszycęka 1. 20.

Świeży transport koni otrzymaliśmy 17 b. m.

Zaginęła legitymacja chlebową wydana przez Kom. Apropowizacyjną na imię i nazwisko Ignacego Zaborowskiego, zamieszkałego przy ul. Bykowskiej 1. 125.

1260

OSOBY zamieszkałe na prowincji mogą uczyć się listownie buchalterji, arytmetyki, stenografji, algebry, polskiego, geometrii, niemieckiego, kaligrafji, francuskiego, angielskiego, łaciny, fizyki i t.p. opłacając po 15 do 25 mk. miesięcznie. Programy gratis wysyła Kancelaria Kursów, Gracyana Pyrka, Warszawa, Świętokrzyska 17. Po ukończeniu patenty. 1262

Do sprzedania w Częstochowie dom piętrowy, murowany z dwiema oficynami piętrową i parterową z ogrodem owocowym. Ogólna przestrzeń 290 pretów; w miejscowości b. dochodowej. Cena i warunki kupna u właściciela folw. Plucice, st. Gorzkowice, gub. Piotrkowskiej St. Majewskiego lub w Grodzisku gub. Warszawskiej u M. Szonerta Aleja 3-go Maja. 1259

Zapłaci do 2 proc. za pośrednictwo w kupnie wioski katolik polak betly Kraków poste-restante.

POSZUKUJE się do majątku od 1-ego Września nauczycielki-opiekunki posiadającej język francuski i niemiecki do przygotowania chłopca do klasy 2-ej szkoły Reja w Warszawie i dziewczynkę do 1-ej pensji p. Platerówny. Wymaga się świadectwa. Wiadomość u Wej p. Z. Roweckiej, Żelazna Nr. 8 w Piotrkowie. 1186

Zgubiono kartę tożsamości, wydaną przez C. i K. Komendę w Radomsku, na imię i nazwisko Natalja Ślaska. Znalazca zechce zwrócić: Biuro Ogłoszeń A. Kałczyński w Radomsku. 1246

Zgubiono paszport wydany przez Komisarjat policji w Łodzi za Nr. 5674/1 na imię Moritca Lublińskiego. Znalazca zechce oddać do Lublińskiego ul. Kaliska L. 55. 1255

Potrzebna dobra i fachowa kucharka lub kucharz do pierwszorzędnej restauracji w Radomsku. Zgłoszenia, Biuro ogłoszeń A. Kałczyński w Radomsku. 1247

Kilku zdolnych robotników poszukuje pracy. Wiadomość w Biurze Opiekki NKN. ul. Rokszycęka L. 22.

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska, 71 parter

Redakcja otwarta od godziny 12-ej do 1-ej w południe w dni powszednie i w niedziele. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 9 do 1 rano i od 4 do 7 popołudniu.

Cena poszczególnego numeru 30 hal. = 20 fenigów.

Redaktor naczelny Franciszek Dutkiewicz

Druk. Państw. w Piotrkowie, ul. Bykowska L. 71.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 4 kor. na prowincji i zagranicą 4 kor. 70 halery, Cena ogłoszeń przed tekstem za wiersz petiowy 2 kor. 40 hal. (1 mark. 50 fenig.) po tekście 1 kor. 60 hal. (1 marka), na czwartej stronie wiersz petiowy 60 hal. (38 fenig.), drobne ogłoszenia za słowo 10 hal. (6 fenig.). Ostatnia strona 200 koron, 1/4—50 k. W Niedzielę i święta 50 proc. drożej.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Tadeusz Kowalski